

## **Projekt programu:**

**„JA TEŻ JESTEM KIMŚ”** - mówią uczniowie klasy II FZ ZST w Mielcu

*Opracowanie i realizacja: mgr Aneta Sieńkowska i ks. Antoni Mulka przy współpracy*

*z dyrektorem Zespołu Szkół Technicznych mgr inż. Janem Myśliwcem*

*Wykonawcy programu: II FZ, wspierana przez wybranych uczniów klasy I FZ, I GZ i II DLO,*

*MOPS i CARITAS w Mielcu*

Każdy projekt lub program powstaje pod wpływem analizy, obserwacji, diagnozy środowiska szkolnego, czy też lokalnego. Jest odpowiedzią na zaistniałe problemy edukacyjno – wychowawcze, zostaje utworzony w celach profilaktycznych, terapeutycznych. Istnieją projekty „*twarde*”, po których pozostaje coś materialnego, namacalnego oraz projekty „*miękkie*”, inwestujące w rzeczy niematerialne, w umiejętności, trudniejsze do oceny i policzenia. To inaczej projekty społeczne. Wydaje się, że najdoskonalszym rozwiązaniem byłoby połączenie tych dwóch typów w jeden tak, aby pod wpływem inwestycji w rozwój duchowy i intelektualny powstało coś materialnego, trwałego, dobrego.

Tak też zrodził się program nauczycielki języka polskiego Zespołu Szkół Technicznych w Mielcu, mgr Anety Sieńkowskiej - „*JA TEŻ JESTEM KIMŚ*”.

W trakcie pracy pedagogicznej z młodzieżą szkół zawodowych nauczyciel stara się stosować różnorodne metody i formy pracy, aby przełamać niechęć do nauki, apatię, bierność, brak wytyczonych celów życiowych, niski poziom kultury osobistej. Niejednokrotnie jednak rygorystyczne nakazy i zakazy nas zawodzą, a „kluczem” do pedagogizacji młodzieży trudnej okazuje się przede wszystkim budowanie poczucia jej wartości. Po latach nie zaskakują już słowa ucznia klasy pierwszej o specjalności cukiernik: „Nie będę czytał, ponieważ nie umiem. Niech mi pani wpisze jedynkę”. Tak więc najczęściej nauczyciel słyszy na lekcji stwierdzenie: nie umiem. Owo „nie umiem” jest bowiem dramatyczną próbą uniknięcia kolejnej porażki, bycia ośmieszonym w oczach zespołu uczniów lub nauczyciela. Niestety, ale nauczyciele, rodzina i środowisko nieświadomie utrwaliło kod w głowie młodego człowieka. Trafia on do szkoły zawodowej, gdyż nigdy nie był „orłem”. Nigdy nim nie był, bo często nie otrzymał właściwego wsparcia ze strony rodziny i środowiska. Zawsze był tym najgorszym w klasie, a nawet szkole. Pod wpływem narastających problemów wychowanek staje się najbardziej kreatywny w przeszkadzaniu, dezorganizowaniu pracy klasy, tworzeniu sytuacji konfliktowych i wymyślaniu nowych, wulgarnych sformułowań. Postanawia zostać „kims” w środowisku, które go może w końcu doceni, czyli zaczyna szukać oparcia w marginesie społecznym. Chamstwo, alkohol a nawet działalność przestępcza staje się

działalnością chlubną, natomiast uczęszczanie do szkoły nie. To jest domena znienawidzonych rywali, „kujonów” z zamożnych domów, których zdjęcia często pojawiają się na łamach prasy lokalnej i którzy często nie rozumieją, że nikt nie spada na dno drabiny społecznej, ponieważ tego pragnął. Często trudno dotrzeć do ucznia i żadna metoda się już nie sprawdza, ale antidotum pewnego rodzaju jest docenienie najdrobniejszych starań „pierwszaka” zasadniczej szkoły zawodowej, zaoferowanie mu czegoś, czego nigdy nie był w stanie zdobyć i w uzyskanie czego nikt mu nie uwierzy – „piątki”. Z nieustannej konieczności wpisywania tej noty do zeszytu przedmiotowego ucznia, bo mama mu na pewno nie uwierzy, że po ośmiu latach otrzymał piątkę z języka polskiego, zrodziła się koncepcja: „Od piątki za posiadanie notatki lekcyjnej, po piątkę za udział w konkursie recytatorskim”, a następnie projekt „*JA TEŻ JESTEM KIMŚ*” i napiszą o mnie w lokalnej prasie.

Cel główny całego przedsięwzięcia wyłonił się w wyniku współpracy pomiędzy dyrektorem Zespołu Szkół Technicznych mgr inż. Janem Myśliwcem i koordynatorem projektu mgr Anetą Sieńkowską, a księżmi z parafii MBNP oraz pracownikami MOPS-u. Wyłączył on z zapotrzebowania środowiska lokalnego. Tą nieustającą potrzebą jest misja niesienia pomocy osobą potrzebującym, bezdomnym i samotnym a konkretnie zorganizowanie im ciepłej, rodzinnej wigilii w siedzibie „Caritasu” w Mielcu. Cel ten okazał się celem długoterminowym, ponieważ realizacja tego zadania przez uczniów Zespołu Szkół Technicznych w Mielcu nie skończyła się na zrealizowaniu jednorazowego projektu „*JA TEŻ JESTEM KIMŚ*”. Uczniowie uwrażliwieni na krzywdę innych, postanowili aktywnie pomagać w realizacji takich przedsięwzięć w kolejnych latach.

Całość była podzielona na pięć etapów:

1. akcja charytatywna; stworzenie projektu dekoracji sali i stołu wigilijnego oraz ich wykonanie z pozyskanych środków, z położeniem nacisku na prace ręczne i zdolności manualne,
2. przygotowanie przedstawienia teatralnego,
3. wykorzystanie umiejętności kulinarnych i przygotowanie potraw wigilijnych;
4. wykonanie czynności typowo organizacyjnych,
5. pomoc w przygotowaniu paczek żywnościowych dla wszystkich uczestników wigilii.

Każda część rozwijała inne umiejętności uczniów, a głównymi celami edukacyjno – wychowawczymi całego projektu były: wzmocnienie poczucia własnej wartości, rozwijanie kreatywności, samodzielności, integracja i umiejętność efektywnego współdziałania w

zespole, sztuka rozwiązywania problemów w sposób twórczy, przyswajanie negocjacji, kształtowanie wrażliwości ucznia i rozwijanie pozytywnych cech jego charakteru, przygotowanie do funkcjonowania w różnych rolach społecznych poprzez umiejętność wchodzenia w rozmaite role, pobudzanie uczniów do działań rozwijających zdolności aktorskie, recytatorskie, plastyczne, muzyczne, wykorzystanie w praktyce zdobytej w szkole wiedzy oraz promowanie szkoły w środowisku lokalnym.

„JA TEŻ JESTEM KIMŚ” było realizowane od września do grudnia 2009 roku. Grupą wiodącą była klasa II FZ, wspierana przez wybranych uczniów klasy I FZ i I GZ. Projekt został sfinansowany ze środków, jakimi dysponował MOPS oraz pozyskanych przez uczniów klasy II FZ w trakcie przeprowadzonej akcji charytatywnej. Projekt został również wsparty funduszami ze sprzedaży przez uczniów klasy II DLO numeru gazetki szkolnej ZST w Mielcu „P(R)ZYMUS”, której opiekunami są mgr Aneta Sieńkowska, mgr Anna Soja i mgr Paweł Skowron. Ze sprzedaży numeru została pokryta należność za wywołanie zdjęć zrobionych podczas wigilii, które zostały przekazane wszystkim uczestnikom wigilii w „Caritasie”. Osoby, które sprawowały opiekę dydaktyczno-merytoryczną nad uczestnikami projektu, to Aneta Sieńkowska oraz ksiądz Antoni Mulka. Ich działania były wspierane przez księży nauczających w ZST Mielec, księdza Marka Sobotę oraz pracowników „Caritasu”.

Preludium do wdrożenia przedsięwzięcia było uwrażliwianie, budzenie tolerancji i otwartości na krzywdę drugiego człowieka. Odbywało się to głównie na lekcjach języka polskiego poprzez odwołania literackie i przekonanie o słuszności słów Mickiewicza, że „kto ni razu nie był człowiekiem temu człowiek nic nie pomoże”. Kolejnym krokiem było zapoznanie uczniów z codziennością ludzi bezdomnych. Ukazanie im specyfiki tego środowiska odbywało się głównie na lekcjach religii. Największe wrażenie jednak zrobił na uczniach klasy II FZ bezpośredni kontakt z tymi ludźmi i wizyty w „Caritasie”. To zadecydowało, że wszyscy uczniowie tej klasy zdecydowali się wziąć udział w realizacji projektu, pomimo że wymagał on wielu wyrzeczeń z ich strony: Musieli przede wszystkim poświęcić swój prywatny czas, ponieważ prawie wszystkie etapy przedsięwzięcia były realizowane po zajęciach lekcyjnych. Następnie młodzież uczyła się odpowiedzialności za własne czyny i słowa, obowiązkowości i konieczności dotrzymywania terminów wykonywanych przez nią zadań. Został zawarty kontrakt w formie pisemnej pomiędzy nauczycielem wiodącym a uczniami klasy II FZ, w którym zostały dokładnie wyszczególnione zadania z określonymi terminami realizacji. Za najtrudniejszy etap realizatorzy uznali przeprowadzenie nietypowej akcji charytatywnej na terenie powiatu, nie było to bowiem zbieranie pieniędzy poprzez kwestowanie.

Młodzież pozyskała gotowe produkty: ozdobne łańcuchy, kartki świąteczne, świece, serwetki dekoracyjne, ozdoby choinkowe i produkty żywnościowe. Podczas tego zadania uczniowie musieli opanować sztukę asertywności, negocjacji, argumentacji, prowadzenia dyskusji i polemiki, a przede wszystkim przełamać strach przed wystąpieniami publicznymi. W celu pozyskania jednej kartki świątecznej przemierzali niejednokrotnie wiele kilometrów, umawiali się na spotkania z właścicielami sklepów, musieli przekonywać ich o słuszności tej akcji i negocjować pozyskanie produktów na jak najlepszych warunkach. W niektórych przypadkach pozyskanie jednej, małej rzeczy trwało dwa tygodnie i bywało irytujące, co budziło ogólne zniechęcenie. Dzięki ciągłej motywacji do działania, budzeniu przedsiębiorczości, zaradności, pomysłowości i cierpliwości, wychowankowie szkoły zawodowej ukończyli ten etap pozytywnie i przeszli do realizacji kolejnego.

Tym razem była to pasja kreowania, tworzenia i projektowania, uruchomienie wyobraźni, poczucia estetyki i zdolności manualnych. Tak powstał projekt wystroju sali i dekoracji stołu. Młodzież musiała samodzielnie stworzyć plakaty świąteczne, łańcuchy z bibuły i ozdoby z papieru kolorowego oraz wykonać stroiki na stół wigilijny. Następnie połączyć wytwory własnej pracy z wyrobami gotowymi tak, aby wykreować bajkową scenerię i atmosferę świąt. W tym przypadku emocje budziła ich twórczość własna, ponieważ uczniowie klasy II FZ obawiali się, że jest ona mało doskonała a chcieli, żeby wszystko wypadło jak najlepiej.

Kolejnym etapem było wspieranie psychologicznych aspektów rozwoju młodzieży szkół zawodowych poprzez zabawę w teatr. Zajęcia obejmowały doskonalenie sztuki wystąpień publicznych, ćwiczenia nienagannej dykcji, rozwijanie zdolności recytatorskich, muzycznych. W efekcie pracy z uczniami powstał montaż słowno – muzyczny pt. „Wieczór wigilijny”, który uświetnił uroczystości wigilii.

Ostatnim krokiem było zaprezentowanie przez wychowanków zdolności kulinarnych, a mianowicie upieczenie placków. W dniu 22.12.2009 młodzież wraz z opiekunem panią Anetą Sieńkowską, kierownikiem MOPS-u, proboszczem parafii MBNP oraz księdzem Markiem Sobotą wzięli udział we wspaniałej, ciepłej i rodzinnej wigilii w siedzibie „Caritasu”. Uczniowie klasy II FZ zaprezentowali przygotowane wystąpienie, a następnie składali wszystkim przybyłym życzenia wręczając im pamiątkowe kartki świąteczne, które uprzednio ozdobili ręcznie i opatrzyli życzeniami od dyrekcji, nauczycieli i uczniów ZST w Mielcu. Wspólnie z bezdomnymi i samotnymi kolędownali oraz upamiętniali tę wyjątkową chwilę pamiątkowymi fotografiami. Ten dzień na pewno dostarczył uczestnikom wielu wzruszeń i niezapomnianych chwil.